KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 18 (30) Grudnia. — Rok 1852. № 346. Jutro, Śgo Sylwestra P.

Dziś, jutro i pojutrze, w Kościele Parafjalnym Śgo Alexandra, odprawiać się będzie 40sto-godzinne Nabożeństwo.

Dziś, jutro i w dzień *Nowego Roku*, u XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, odprawiać się będzie 40sto-godzinne Nabożeństwo, z zupełnym odpustem, z wystawieniem N. SAKRAMENTU; w dzień zaś *Nowego Roku* z Kazaniami na Summie i Nieszporach.

Jutro, w Kościołach po-*Paulińskim* i XX. *Franciszkanów*, odprawiać się będzie dziękczynne Nabożeństwo, z powodu kończącego się roku, to jest: podziękować należy BOGU, że przez Miłosierdzie SWOJE dozwolił nam doczekać, i przeżyć w dobrem zdrowiu rok kończący się, a następnie błagać GO wspólnie, aby raczył nas w tym Nowym rozpoczynającym się, zachować także w zdrowiu i pomyślności. Nieszpory rozpoczną się o godzinie 5tej.

Pojutrze, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakow: Przedmieściu*, przypada doroczna Uroczystość Najsłodszego Imienia JEZUS; która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Procesjami i z 5ciu Ewangeljami.

Wczoraj o godzinie 8ej zrana, w Kościele Śgo Krzyża, W. JX. Józef *Sobolewski*, odprawił pierwszą Mszę Śtą (Prymicje), w assystencji miejscowego Duchowieństwa i dość licznego zebrania pobożnych; podczas tak uroczystego obrzędu, Alumni Seminarjum, wykonali Hymn Veni Creator, i Mszę (G. dur) A. *Radzińskiego*. Po czem nastąpił zwykły obrzęd ściskania głów.

Reskryptem Najjaśniejszej PANI, wydanym do Rady Towarzystwa Patryotycznego żeńskiego w *Petersburgu*, J. C. W. W. X. Alexandra Józefówna, zaliczoną została w poczet Rzeczywistych Członków tegoż Towarzystwa, mając Sobie poruczonym zarząd nad prywatną Szkołą *Michałowską*, założoną przez Najjaśniejszą CESARZOWĘ.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Wielkiego Krzyża Orderu Ś. Włodzimierza kl: Iej, Barona *Fredericks*, Wielkiego Koniuszego Dworu J. C. MOŚCI.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, podał do wiadomości osób interesowanych, że z powodu praktykowanych nadużyć, wydanem zostało przez Magistrat Miasta rozporządzenie, mocą którego, odtąd nikomu nie wolno otwierać żadnego handlu, ani też rozpoczynać jakiego bądź procederu, jako to: *kawiarni, szynków, traktjerni, garkuchni, restauracji, cukierni*, otrzymywać *bilardów*, otwierać *domów zajezdnych* i *hotelów*, wreszcie zakładać *fabryk, warsztatów*, i w ogóle wszelkich rękodzielni i rzemiosł, bez pozyskania poprzednio prawem przepisanego pozwolenia czyli konsensu. Kwalifikacje do takich konsensów, jak to dotąd miało miejsce, dopełniane będą przez pośrednictwo Komisarzy Administracyjnych; opłaty zaś za konsensa jak również opłaty kanonów, przez Magistrat ustanowione, przyjmowane będą przez właściwą kassę miejską, która stosowne kwity na takowe wydawać jest obowiązaną.

Na dniu 11 Stycz: 1853, w Biurze Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, na *risico* niestawającego do kontraktu *pluslicytanta*, odbędzie się nowa licytacja na wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych w m. *Turku*, pro 185³/₅, a to od summy rs. 6,600 przez tegoż *pluslicytanta* już postąpionej.

JO. Xiążę *Urusow*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Nowogródka*.

JW. Hr: *Zichy*, Cesarsko-Królewski *Austrjacki* Rzeczywisty Radca Tajny, wyjechał do *Grodna*.

Franciszek *Daszewski*, b. Podpułkownik W. P., Właściciel dóbr Ziemskich, Kawaler Orderów: Śtej Anny klassy IIgiej z Koroną, Śgo Włodzimierza klassy IV, Legji Honorowej, i Znaku nieskazitelnej służby, przeżywszy lat 65, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj zszedł z tego świata. Stroskana boleśnie Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z domu Nr 1334*b*, przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Teressa *Hubert*, Panna, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem, w wieku lat 20. W smutku pogrążeni Rodzice i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

(Art. nad.) W dniu 22 b. m. pochowano na miejscowym smętarzu dóbr *Małowiejskich*, zwłoki ś. p. Józefa *Radomskiego*, który w 70tym roku życia swego, opuścił pielgrzymkę tej ziemi. Sędziwy ten starzec, po 46cio-letniem bogobojnem pożyciu małżeńskiem, zostawił w nieutulonym żalu Żonę, Dzieci i Wnuki. Społeczność straciła najzacniejszego Człowieka; Rodzina najlepszego Męża i Ojca; ja zaś, 42-letniego Kolegę i najlepszego Przyjaciela. Ukójmy żal nasz serdeczny zacna Rodzino! a w Religji szukajmy razem pociechy! Wszakże skon uczciwego Człowieka, jest dopiero początkiem jego żywota! S. p. *Józef* nie umarł, bo on w sercach naszych żyć nigdy nie przestanie! Cicha łza i modlitwa, niech będą czcią jego cnot i pamięcią dla Niego! — *J.*

Dnia 4 b. m. przeniósł się do wieczności, w 78 roku życia, ś. p. Stanisław *Kotowski*, Dziedzic dóbr *Dobrzyjałowo*, w Pcie *Łomżyńskim*, niegdyś Urzędnik Prefektury *Łomżyńskiej* z czasów b. Xięztwa *Warszawskiego*, później Radca na zgromadzeniach szlacheckich, Obywatel prawy i powszechnie szanowany.

Od kilku dni bawi w *Warszawie* P. *Dessain*, Paryżanin, odznaczający się jako artysta-malarz mianowicie portretów pastelami. P. *Dessain*, w podróżach swoich po Cesarstwie, zwiedził różne okolice: jak *Petersburg*, *Tyflis*, nadto *Wołoszczyznę*, gdzie miał zaszczyt portretować najznakomitsze osoby. Portrety jego celują wykończeniem i pięknością roboty, a widzieć je można w mieszkaniu jego w hotelu *Rzymskim*.

Uzyskawszy pozwolenie Władzy Edukacyjnej, na założenie Pensji mężkiej o trzech klassach w m. *Kielcach*, zawiadamiam Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzi, iż Zakład ten naukowy zostając pod mojm kierunkiem, otworzonym już został. Do wykładu nauk, obok wszelkich pomocy naukowych, przybrani są w odpowiednim komplecie wykwalifikowani Nauczyciele.— Przełożony Pensji, Herman *Hiller*.

Do miłych dni roku, należy bezwątpienia jutrzejszy Śgo Sylwestra. Przybywa pełen obietnic, podarków, cukierków, klejnotów, i nadziei, które najczęściej nie ziszczają się; obudza fantazję, gust, dowcip i pojęcie, ofiarujących upominki; a ciekawość, imaginacją i pożądanie, przyjmujących takowe.

Dnia 2go Stycznia 1853 r., P. Konstanty *Tropiański*, będzie miał zaszczyt dać koncert w *Lublinie;* wiadomość takowa dla amatorów tem jest pożądańszą, że Publiczność *Lubelska*, mając poprzednio sposobność ocenienia gry tego znakomitego artysty, pragnęła od dawna na nowo go słyszeć.

Sklep roślin i kwiatów Braci *Bardet* (w dziedzińcu domu *Petiskusa*), wczoraj był odwiedzany przez wielu amatorów płci obiej. Obok kwiatów widzieć można u Panów *Bardet*, zbiór modeli różnych owoców z wosku, tektury kamiennej, etc. wyrobionych, a przedstawiających owoce, których szczepów u nich dostać można. Z modeli tych, część z wosku misternie wyrobiona, jest dziełem artysty tutejszego, który czas swój między *Terpsyhorę* i sztukę *Fidiasza*, zarówno odznaczająco podziela.

Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż otrzymawszy zezwolenie JW. Kuratora Okręgu Naukowego, otwieram z d. 1 Stycznia 1853, Szkołę niższą płci żeńskiej o dwóch klassach, przy ulicy *Marszałkowskiej* pod Nr 1403; zaręczając, że wszelkich starań dołożę, aby godnie odpowiedzieć zaufaniu Szanownych Rodziców, którzy dzieci swoje powierzyć mi raczą.— Józefa *Synowska*.

O ile upowszechnioną jest w *Warszawie* gra w *billard*, dowodem tego, iż znana od lat tylu kawiarnia P. *Loursa*, mieszcząca się nad cukiernią jego pod filarami w gmachu Teatralnym, rozprzestrzenioną w tych czasach została, celem ustawienia drugiego *billardu*, dla zwolenników tej gry. Pomimo to wszakże, gdy coraz więcej osób nie przestaje odwiedzać to miejsce, właściciel dla zupełnego dogodzenia Im, ma jeszcze, jak słyszeliśmy, i trzeci urządzić *billard*.

Bardzo wiele osób, mianowicie zagranicznych, szukało naprożno nieraz w *Warszawie* rycin, przedstawiających szczegółowo ważniejsze gmachy tego miasta, już to dla ciekawości, już dla uwiezienia z sobą niektórych upominków z grodu tutejszego. Niedogodności tej, zaradził P. Juljusz *Schmidt*, właściciel rycin, materjałów malarskich i rysunkowych, przy ulicy *Senatorskiej*, w domu W. St: *Neybaura*, Nr 459. Wykonane bowiem w znacznej ilości przez dwóch młodych Artystów tutejszych, a byłych Uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w *Warszawie*, to jest *Gersona* i *Lerue*, różnego rodzaju widoki, odbite zostały w najpierwszej litografji *Paryzkiej* Pana *Lemercier*, i nadeszły już do *Warszawy*. Nie wyliczamy tu wszystkich tych widoków, bo długi bardzo byłby ich szereg, a każdy idąc przechadzką przez ulicę *Senatorską*, z łatwością może przejrzeć takowe w wyż rzeczonym składzie. Dodajemy wszakże, iż widoki te są *chromolitografowane*, to jest *litografowane kolorami* i przedstawiają się jakby *akwarelowe*. Sprzedają się nie tylko w całym komplecie (20tu), ale i na pojedyncze sztuki.

Bezimiennie złożono w Redakcji *Kurjera* jako fant na loterję, dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, pierścionek złoty, z godłem przyjaźni, nieprzyjęty przez osobę, której BÓG, niech raczy zesłać błogosławieństwo i pociechę, na jakie zasługuje.

Jutro, w *Nowej Resursie* przy ulicy *Długiej*, danym będzie *bal* o godz: 8ej wieczorem. Bilety wnijścia wydawane będą dziś od godz: 6tej do 9tej wieczorem; a jutro od godz: 5tej do 7ej wieczorem.

Po raz więc *ostatni* słyszeliśmy wczoraj Siostry *Neruda*, i po raz ostatni oddaliśmy hołd i uwielbienie zadziwiającemu talentowi Panny *Wilhelminy*; pozostaje nam tylko życzyć, aby wszędzie, gdzie tylko się ozwie śpiew jej dziewiczej duszy, przyjęto go tak serdecznie, jak my, i jak my godnie a sumiennie go oceniono. Publiczność nasza chcąc zachować w pamięci wczorajszy ostatni przed wyjazdem koncert Panien *Neruda*, żądała powtórzenia *Humoreski* i *Mazura*, co Panna *Wilhelmina*, z najżywszą wdzięcznością uskuteczniła, i wśród gromu oklasków, 22-krotnem przywołaniem zaszczyconą została. Przywołane również zostały: Panna *Amelja* 13-kroć, i *Marja* 6-kroć. Po Komedji zaś *Biała Kamelja*, Pani *Zielińska* i Pan *Komorowski* po 2-kroć.

Z powodu zmiany poprzedniego zamiaru, co do jutrzejszego koncertu P. Antoniego *Kątskiego*, uprzedzamy zwolenników muzyki, iż koncert ten odłożony został na *Niedzielę*, i dany będzie jak uprzedziliśmy, na scenie Teatru Wielkiego.

Od kilku tygodni bawi w *Lublinie* Towarzystwo Artystów Dramatycznych, pod dyrekcją P. Karola *Królikowskiego*. Towarzystwo to złożone z niepospolitych talentów, (między któremi celują Panie: *Holtzmann*, *Chełchowska*, *Królikowska*, Marja *Okońska*; Panowie: *Krzesiński*, Alexander *Krajewski*, *Lipiński*, *Le Brunn*), odznaczające się porządkiem, dobrą grą, świeżą i nader starowną garderobą, niezaprzeczenie należy do najliczniejszych i najlepszych trupp prowincjonalnych. Szczególnie odznacza się sam Dyrektor, który każdą rolę umie przedstawić z energją, siłą i z zupełnem przejęciem się charakterem, a obok tych zalet i tę ma jeszcze zasługę, iż z trudnego i mozolnego obowiązku Dyrekto-

ra, wywiązuje się z całą sumiennością. Albowiem nietylko dołożył wszelkich starań, nie szczędząc znacznych nawet nakładów, na zebranie tak licznego i doborowego Towarzystwa, ale nadto repertoar swój zbogaca ciągle najnowszemi dziełami, i zaledwie ukaże się jaka sztuka na scenie *Warszawskiej*, wnet *Lublin* widzi ją u siebie. Świeży dowód dał tego w dniu 5tym b. m., na Komedji: *Mąż o trzech kolorach*. Dziś zaś, zaledwie *Kurjer* ogłosił, że *Pajac* przedstawiony w *Warszawie*. tak świetne zyskał przyjęcie; a już zapowiadają tam, że wkrótce ukaże się ten piękny dramat, z nowemi dekoracjami, w miejscowym Teatrze. Tyle starań i zabiegów o uprzyjemnienie chwil wieczornych Publiczności, nie znajduje dosyć słów na pochwałę Dyrektora. Tym czasem trudno odgadnąć, dla czego wszystkie wysilenia P. *Królikowskiego* i Towarzystwa jego, zostają bez tej nagrody, jaka im słusznie należy; i gubić się trzeba w domysłach, dla czego nie każde widowisko, licznem i odpowiedniem zebraniem się Publiczności zaszczycanem bywa. Prawdę mówiąc, jedne tylko Niedziele, Publiczność poświęca dla teatru.... a przecież *Lublin* i okolice jego słyną z tego, że liczą wielu miłośników *sztuki*, umiejących cenić przykrości, nieszczęścia, nie raz i kłopoty artystycznego życia. Cóż więc powodem tej jakiejś otrętwiałości?... Chyba niegodziwa pora czasu i niedogodne położenie samego teatru?... Ale Pan *Królikowski* zrażać się tem nie powinien. Praca jego musi w końcu znaleźć nagrodę; bo gdy pogody się ustalą, i drogi się poprawią, spodziewać się należy: że teatr zawsze przepełnionym będzie; tem bardziej, kiedy karnawał ściągnie nie mało osób do *Lublina*. Wytrwałością więc swoją pokona Pan *Królikowski*, wszystkie przeszkody, i wkońcu Towarzystwo jego otrzyma to, na co słusznie zasługuje.

Gazeta Krakowska *Czas* donosi, iż znana na scenie naszej Komedja znakomitego dramaturga, P. Józefa *Korzeniowskiego*, p. n. *Okno na 1m piętrze*, przełożona na język *niemiecki* przez P. Fr: *Winther*, graną była w *Berlinie* w Teatrze *Wilhelmstadt*; zaś w *Cieszynie*, Chłopi arystokraci, *Anczyca*, i to przez amatorów.

Dzienniki *Bruxelskie*, *Berlińskie* i inne *Niemieckie*, z powodu świąt, w dniu onegdajszym, nie nadeszły.

Anglja. — Po ostatniej depeszy telegraficznej, nie otrzymano dalszych doniesień o składzie nowego gabinetu *angielskiego;* dzienniki północnych *Niemiec*, podające najwcześniej wiadomości z *Londynu*, z powodu świąt, nie nadeszły. — Jedno z pism *angielskich* oblicza, że w r. b. zyskano złota: w *Kalifornji* za 12 miljonów funtów szterlingów, w *Australji* za $6\frac{1}{2}$ miljo:, w *Uralu* za 3 miljony, w innych stronach ziemi za 2 miljony funt: szterl:; w ogóle za 24 miljonów funt: szt: (48 miljonów dukatów). Toż pismo oblicza, że ogólna summa złota krążącego na kuli ziemskiej, wynosi 320 miljonów funt: szterl:; srebra zaś 880 miljonów funt: szterl:; wyprowadza z tego wnioski, że nie tak zaraz pomimo odkrycia tylu kopalń, wartość złota zmniejszyła się. — Dzienniki *angielskie* dodają list *Abd-el-Kadera* do Lorda *Londonderry*, dziękujący Lordowi za jego wstawiennictwo u rządu *Francuzkiego*. — *Times* utyskuje na zbyt powolne prowadzenie wojny z *Birmanami*, którą przy większej energii dawno skończyć można było. — W dzień Bożego Narodzenia, mnóstwo osób w *Londynie*, rozdawało jałmużny niedostatnim, w ubraniu, pożywieniu i pieniądzach. Królowa wsparła 400 osób jałmużną po 5 sch:. Dla kilku tysięcy osób rozdano obiady złożone z wołowiny pieczonej i *plumpuddingu*. — W *Londynie* oglądanym jest z ciekawością *pepit* (*bryła* rodzimego złota), przedstawiający nadzwyczajne podobieństwo rysów Xięcia *Wellington*. (I. B., J. L. N.)

Austrja. — W ministerjum skarbu zajmują się nowem urządzeniem loterji na wzór *pruskiej*. — Hrabia *Chambord* całą zimę w *Wenecji* zabawi, i dopiero na wiosnę do *Frohsdorff* powróci. — Ze wszystkich stron monarchji dochodzą bardzo zadowalające wiadomości o stanie zasiewów ozimych. (I. B.)

Francja. — Gazety *Belgickie* z powodu Świąt nie wyszły; *Paryzkie* dochodzą do d. 24 b. m., i obejmują tylko dekret Cesarza, zapewniający następstwo na tron, (w braku prawnego potomka płci męzkiej samegoż Cesarza lub następcy adoptowanego) Marszałkowi Xięciu Hieronimowi *Bonaparte* i jego potomkom męzkim z Xiężny Katarzyny *Wirtembergskiej*. — Ministrowie wszyscy już wrócili z *Compiègne;* Cesarz wróci w Sobotę. Pomiędzy innemi darami, Cesarz przeznaczył 20,000 fr. na założenie domu przytułku w *Compiègne*. — Senat zatwierdził uchwałę zmian w ustawie większością 64 przeciw 7 głosom. — Nuncjusz Papiezki, Mre *Garibaldi*, otrzymał już listy uwierzytelniające go przy nowym rządzie Cesarza *Napoleona*. (Ind. B.)

Hiszpanja. — Wiadomości z *Madrytu* dochodzą do dnia 19go b. m. Jenerał *Narvaez*, jeszcze do stolicy nie wrócił; opóźnia on swój przyjazd pod pozorem choroby. — Gabinet dotąd nie udzielił dymissji żadnemu z Urzędników wyższych, przez Pana *Bravo-Murillo* mianowanych. (I. B.)

Włochy. — W *Turynie*, Senat zajmuje się ciągle rozbiorem prawa o małżeństwie. — Depesze telegraficzne z *Turynu*, zaprzeczają pogłosce o rychłem porozumieniu się *Sardynji* z Stolicą Apostolską. — Około *Rzymu*, wojska *francuzkie* rozbrajają mieszkańców, dopełniając tego z największą ścisłością; spodziewają się w ten sposób położyć tamę rozbojom po drogach prowadzących do stolicy. (I. B.)

Rozmaitości. — Loterja *Toskańska* na dobra *Linone* i *Suesse*, urządzona pod okiem i za przyzwoleniem rządu, szybko w rozprzedaży biletów postępuje. Każdy los tej loterji kosztuje 5 franków; za jednym losem, złożonym z pięciu numerów, z których każdy wygrywa osobno, wygrać można 2,100,000 lirów. Osobne numera wygrywają: 1 miljon, 400,000, 300,000, 200,000 lirów; 10 po 40,000 lirów, 20 po 50,000 lirów i 16 po 100,000 lirów. Biletów wygrywających jest 344. Loterja ta jest pod dyrekcją PP. Bankierów: *Bastoggi* w *Livornie*, *Torlonia* w *Rzymie*, B. H. *Goldschmidt* i E. F. *Fould* w *Frankfurcie n. M.* — Rzadko gdzie duch spekulacyjny stanął tak *wysoko* jak w *Ameryce*. W jednej z gazet

New-Yorkskich, było następujące doniesienie: »Jutro Pan N. odbędzie podróż napowietrzną balonem; w tej wyprawie towarzyszyć mu będzie Panna S. Uprasza się o liczne zgromadzenie, gdyż połowa dochodu przeznaczona jest na posag dla tej młodej a cnotliwej Panienki." — Młody żydek pokazując rozdartą suknię Konstablowi, skarżył się na ulicznika. »Jakto", zapytał Konstabl, »więc to on ci rozdarł?" »Nie, Wielmożny Konstabl, ale on psa *namówił*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adelson Jakób Konsul Jeneralny z Królewca nr 570; Bartold Ant: Sędzia z Siedlec nr 1245; Ciecierski Stefan Oby: z Ciechanowca nr 613; Górska Konst: Oby: z Paryża nr 1351; Ignatowski Roman Lekarz z Ciechocinka nr 601; Jundziłł Jan Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 1526; Karłowicz Konst: Oby: z Gub: Wileńskiej nr 626; Lubomirski Euge: Xżę z Gub: Wołyńskiej nr 1524; Raison Lud: Józef Chemik z Wiednia nr 634; Willers Fran: Dominik Dok: Med: z Drezna nr 634.

Wyjechali: Czosnowski Tadeusz Oby: do Płocka; Keller Edw: Kup: do Krakowa; Lubomirska Julja Xżna do Gub: Lubelskiej; Miączyńska Józefa Hr. do Uściługa; Mestern Jan-Ant: Inżen: do Niemiec; Sabler Amelia Żona Radcy Stanu do Wiednia; X. Wasilewski Piotr Pleban do Parzymiechy; Zieliński Tom: Oby: do Konar.

DONIESIENIA.

Do Składu Papieru A. Giwartowskiego et C°, nadszedł transport **FARB** olejnych Drezdeńskich; oraz **PENDZLI** Lyońskich, w najlepszym gatunku, i sprzedają się po cenie umiarkowanej lecz stałej.

Dwie **SZAFY** Sklepowe, dwa Kontuary, Lustra, Kinkiety, i t. p. Sprzęty sklepowe, oraz różne Stroje Damskie, są do sprzedania po cenie bardzo nizkiej, z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Freta wązkiej pod Nr 269, na 2m piętrze od frontu.

Onegdaj w przejeździe ulicą Trębacką, Wierzbową, Senatorską i Elektoralną, z bryczki wypadła **ROLKA** ważąca dwa funty, 17 łutów, obszyta w czarną ceratę, obwiązana sznurkiem na krzyż i opatrzona pieczęciami, pod znakiem H. L. Nr 2, w której znajdowały się Papiery. Uczciwy Znalazca raczy oddać rzeczoną Rolkę, do Szwajcara Banku, od ulicy Elektoralnej, za nagrodą.

Osoba przejeżdżająca, zatrzymawszy się w Warszawie, potrzebuje wynająć umeblowane 3 POKOJE z Przedpokojem i usługą jeśli można, na jeden miesiąc, i to nie w innych okolicach miasta, jak na przestrzeni od Krako:-Przedm: do Kolei Żelaznej. Ktoby więc z PP. Właścicieli domów, lub Lokatorów miał podobne Mieszkanie, i chciał one odstąpić za wynagrodzeniem: raczy zgłosić się do W. Wiszniewskiego Urzędnika, w gmachu Komory Warsz:, przy ul: Elektoralnej.

Podaję niniejszem do wiadomości, iż **SERY** na sposób Szwajcarski i Limburgski, w dobrach moich Giełgudyszki Gub: August: wyrabiane, do Warszawy jedynie domowi handlowemu pod firmą H. *Schmid*, jak dawniej tak i teraz dostawiam, i tam tylko Sery takowe *rzeczywiście* z fabryki mojej pochodzące, na kręgi jako też i na funty zakupywane być mogą. — Gustaw Baron de *Keudell*.

Powyżej wymieniony handel zawiadamia, że stosownie do powyższego ogłoszenia, nadesłany mu został w tych dniach świeży transport **SERÓW** Szwajcarskich letnich, oraz Limburgskich, w najlepszym gatunku.



Ktoby miał **KAPITAŁ** Rsr. 4,500, i życzyłby takowy ulokować na Dom przy ulicy pryncypalnej, którego wartość jest przeszło Rsr. 60,000; powezmie interesent wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod numerem 2gim, w Cukierni.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477, nadszedł transport **KAPŁONÓW** Rostowskich, **JARZĄBKÓW**, **CIETRZEWI**, i **GŁUSZCÓW** Archangielskich. A. *Kucharkin.*



OSTRYGI świeże nadejdą jutrzejszą Pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, Nr 466 przy ulicy Bielańskiej; do tegoż Składu nadeszły świeże ŚLEDZIE Holenderskie w małych baryłkach, oraz i SER Holenderski (Eidamer).

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 5.
TEATR WIELKI. Dziś, *Marta.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Nowy Teatr. Folwark Primerose. Doktor Robin.*

W przyszłą Niedzielę, w *Salach Redutowych*, daną będzie 2ga *Maskarada;* w czasie ktorej, w Teatrze Wielkim, o godz: 12tej w nocy, Pan Antoni *Kątski*, będzie miał zaszczyt dać Koncert na fortepjanie; zakończy *Divertissement tancerskie.*

Szanownej Publiczności mam za przyjemny obowiązek donieść, że w chęci służenia Jej wyrobami w Cukierni mojej przy ul: Miodowej w domu W. Hryniewicza Nr 484 na przeciw Rządu Gub:, począwszy od Dziś, codziennie i przez cały Karnawał wypiekać będę na świeżym maśle znane z dobrego gustu i smaku, z upodobaniem poszukiwane **PĄCZKI**, z najprzedniejszemi konfiturami z malin, wiśni i agrestu; sztuka po k. 1½, 2½ i 5; jak również, ażeby Szan: Publiczności co do moich wyrobów zadosyć uczynić, ciągle służyć Jej będę znanemi także STRUCLAMI Lipskiemi sztuka po k. 7½, 15. 30 i 45; na większe zaś, oczekuje poprzedniego obstalunku, o zaszczycenie mnie którym, jak i na inne wyroby moje upraszam.— C. *Wedel.*

W Cukierni, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 765, począwszy od dziś, przez cały przeciag karnawału, dostać będzie można codziennie od godziny 10 z rana do 10 wieczorem, **PĄCZKÓW** z konfiturami po kop: 1½ i 2½ sztuka. Wszelkie obstalunki na Pączki, Ciasta, Torty, i inne wyroby Cukiernicze, przyjmują się tamże, które akuratnie i przy umiarkowanej cenie, wykonywane będą; z czem mam zaszczyt Sz: Publiczności, polecić się.— C. *Zabłocki.*

!!! PĄCZKI!! PĄCZKI!! PĄCZKI!!!

Już od dawna znane są z dobroci; poleca się od dnia dzisiejszego codziennie świeże, sztuka po kop: 1½ i 2½, z ananasem po kop: 5, Cukiernia Ludwika *Rudolpha*, przy ulicy Długiej pod Nrem 592, w domu po-Paulińskim.— NB. **LINZERTORTY** à la Dähne, z Cesarsko-Królewskiej Cukierni w Wiedniu, codziennie świeże, uniżenie przypominają się.

Zawiadamiam Szano: Publ:, iż na Nowy-rok, wypiekać będę **STRUCLE** maślane i postne, tak jak na Święta Bożego Narodzenia, których nabyć można w piekarni mojej w domu Karasia zwanym.— J. *Artzt.*

Mam honor donieść Szano: Publiczności, iż w Cukierniach moich przy uli: Senatorskiej pod Nr 451, i pod Nr 461. od dnia jutrzejszego. dostać będzie można **PĄCZKÓW** z konfiturami, sztuka po kop. 1½ i po kop. 2½: oraz Ananasowo-Ponczowych, sztuka po kop. 5. C. *Grohnert.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: L. T. Tripplin.